

Dla Dziewcząt w Dniu Kobiet

Musi być do wyboru.

Zmieniać się, żeby tylko nic się nie zmieniło.

To łatwe, niemożliwe, trudne, warte próby.

*Oczy ma, jeśli trzeba, raz modre, raz szare,
czarne, wesole, bez powodu pełne łez.*

Śpi z nim jak pierwsza z brzegu, jedyna na świecie.

Urodzi mu czworo dzieci, żadnych dzieci, jedno.

Naiwna, ale najlepiej doradzi.

Słaba, ale udźwignie.

Ni ma głowy na karku, to będzie ją miała.

Czyta Jaspersa i pisma kobiece.

Nie wie, po co ta śrubka i zbuduje most.

Młoda, jak zwykle młoda, ciągle jeszcze młoda.

Trzyma w rękach wróbelka ze złamanym skrzydłem,

własne pieniądze na podróż daleką i długą,

tasak do mięsa, kompres i kieliszek czystej.

Dokąd tak biegnie, czy nie jest zmęczona.

Ależ nie, tylko trochę, bardzo, nic nie szkodzi.

Albo go kocha, albo się uparła.

Na dobre, na niedobre i na litość boską.

Chłopcy z Bursy Szkolnej nr 2 w Szczecinie

Szczecin, 08.03.2016